

„Drogie dzieci! Również dzisiaj wzywam was, abyście z Jezusem żyli waszym nowym życiem. Niech Zmartwychwstały obdarzy was mocą, byście byli zawsze silni w życiowych pokusach a w modlitwie oddani i wytrwali, gdyż Jezus was odkupił swoimi ranami, a przez swoje zmartwychwstanie dał wam nowe życie. Módlcie się, kochane dzieci, i nie traćcie nadziei. Niech radość i pokój będą w waszych sercach i niech świadczą o radości z przynależenia do mnie. Jestem z wami i wszystkich was kocham moją macierzyńską miłością. Dziękuję wam, że odpowiedzieliście na moje wezwanie” (orędzie z dnia 25.04.2018r.)

Kolejny dzień w moim życiu. Czas na modlitwę. Czekają obowiązki. Rodzina, praca, chwile radosne i trudne. Może trzeba podejmować decyzje. W tym wszystkim, Królowo Pokoju, przypominasz nam, abyśmy żyli. Abyśmy żyli z Jezusem. Abyśmy żyli nowym życiem. Mówisz: **dzisiaj wzywam was, abyście z Jezusem żyli waszym nowym życiem**. Nowe życie jest mi dane. Kto mi je dał? Dlaczego mi je dał? Mam tym nowym życiem żyć. To nowe życie, to najdroższy skarb, to ta drogocenna perła, o której Jezus mówi w Ewangelii. To rany Jezusa. To Jego śmierć. To Jego Ofiara na Krzyżu. To Jego zmartwychwstanie. To On Baranek zabity i żyjący. To Pan Zmartwychwstały. Cały czas obecny z nami. Tak jak szedł po zmartwychwstaniu z dwoma uczniami do Emaus, choć oni Go nie rozpoznali.

Jezus zmartwychwstały cały czas jest z nami. Niedawno przyszła mi myśl, aby jechać ze Zmartwychwstałym Panem samochodem 250 km w ciszy, niczego nie słuchać, nie mówić modlitw, tylko być z Nim przez wiarę i świadomość. I tak zrobiłem. Jechaliśmy razem. Później zachęcałem do tego innych. A więc żyjemy, pracujemy, uczymy się, siejemy, wychowujemy, podróżujemy, cierpimy, radujemy się z Jezusem poranionym i Zmartwychwstałym. Bądźmy z Jezusem przez modlitwę pracy i obowiązków, oraz przez modlitwę tak jak ją rozumiemy. A więc Msza Święta i wszystkie sakramenty, adoracja, Pismo Święte, różaniec, Koronka do Miłosierdzia Bożego, medytacja itd.

Maryja pragnie dla nas: **Niech Zmartwychwstały obdarzy was mocą, byście byli zawsze silni w życiowych pokusach**. Jezus umarł i zmartwychwstał, aby pokonać grzech, śmierć i szatana i aby tym zwycięstwem nas obdarować. Jesteśmy ochrzczeni wodą, która wypłynęła z Jego Serca. Pożyteczne jest też Jego odejście przez mękę i śmierć na krzyżu, bo Pocieszyciel Duch Święty przyszedł i działa z mocą w duszach i udziela darów: mądrości, rozumu, umiejętności, rady, męstwa, pobożności i bojaźni Bożej. W życiowych próbach i pokusach nie rządzi nami szatan, świat, ciało czy nasza psychika, ale Duch, który od Ojca i Syna pochodzi. Zmartwychwstały Pan jest też naszą Drogą, Prawdą i Życiem. Wśród zamieszania i relatywizmu On nam mówi: Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie. On jest Dobrym Pasterzem i daje życie za swoje owce. On gładzi nasze grzechy. On nas karmi swoim słowem: Słowa moje są duchem i życiem. On daje się nam w Eucharystii: Kto pożywa moje ciało ma życie wieczne. Mocą Jego zwycięstwa zwyciężamy pokusy.

Byście byli w modlitwie oddani i wytrwali, gdyż Jezus was odkupił swoimi ranami, a przez swoje zmartwychwstanie dał wam nowe życie. Oto kilkanaście prośb przyniesionych do Matki Bożej w naszym Ognisku Bożego Pokoju. Są one anonimowe. Niech będę zachęta do wytrwałej modlitwy. Najwięcej prośb dotyczy rodziny: o łaskę wiary dla całej mojej rodziny/ prowadź moją rodzinę ku zbawieniu/ o przywrócenie wiary moim dzieciom/ o łaskę żywej wiary i przemianę serca dla syna/ o pragnienie Boga i Eucharystii dla mojej rodziny/ aby córka pojednała się z Bogiem i zaczęła chodzić do kościoła/ o wypełnienie się woli Bożej w nas/ o wiarę dla moich bliskich/ o błogosławieństwo i zdrowie dla całej mojej rodziny/. Kolejne prośby: o miłość, zgodę i ratowanie małżeństwa/ ratuj rozpadające się małżeństwo/ obdarz nas łaską pojednania miłości i przebaczenia/ Tobie zawierzam bardzo trudną sytuację w mojej rodzinie, wyprowadź dobro z tej trudnej sprawy dla wszystkich z nią związanych/ Królowo Pokoju dopomóż w naprawie mojego małżeństwa/ o łaskę bycia dobrym ojcem/ niech w ich małżeństwie zapanuje miłość, zgoda, jedność i pokój/ o rozagę dla córki. Jeszcze inne: o łaskę poczęcia dziecka/ polecam Ci córkę i jej dzieciątko, które nosi pod sercem/ o dar potomstwa. Jeszcze inne: o trzeźwość/ o uzdrowienie z uzależnienia od alkoholu i papierosów/ o trzeźwość w mojej parafii/ o trzeźwość dla męża. Prośby za siebie: o dobre

rozeznanie drogi życiowej/ o uzdrowienie ze złości i nienawiści/ o uwolnienie od smutku i lęku/ o siły i umiejętności by zwalczyć wady/ bądź przy mnie w chorobie nowotworowej/ błagam, bo już nie daję rady/ w sprawach zawodowych/ o uleczenie z depresji.

Módlcie się, kochane dzieci, i nie traćcie nadziei. Niech radość i pokój będą w waszych sercach i niech świadczą o radości z przynależenia do mnie. O tej żywej więzi z Matką o radości i pokoju w sercu mówią też składane podziękowania: Królowo Pokoju dziękuję za opiekę/ za prowadzenie mojej rodziny/ za to, że zawsze Jesteś z nami, w radosnych i smutnych chwilach naszego życia/ za wybawienie z niebezpieczeństwa/ za każdy cudowny dzień/ za wszystko, co nam dajesz/ Kochana Mamo dziękujemy bardzo za Twoją opiekę, miłość i pokój/ za cud powrotu do zdrowia/ że otwierasz mi oczy na moje wady/ Maryjo, ja już się nie boję, bo przecież wszystko jest Twoje/ za życie moje, żony i dzieci/ za dar modlitwy/ za mojego męża i dzieci/ za pragnienie w moim mężu, by mieć jeszcze jedno dziecko/ za zdolność do przebaczenia/ za pokonanie lęku związanego z jazdą samochodem/ za uzdrowienie/ za Sakrament Chorych i jego uzdrawiającą moc/ za uratowanie mnie z choroby nowotworowej/ że mogę tu do Ciebie i Jezusa przyjechać na adorację/ dziękuję za adorację wieczystą i za Maryję, która nas przygotowała do tej misji dla Boga/ za wysłuchanie prośby o zamknięcie sklepu nocnego/ za radość, którą mam w sercu.

Jestem z wami i wszystkich was kocham moją macierzyńską miłością. O. Slavko uważał, że liczne pragnienia wypowiedziane się w Medugorju są pośrednio związane z delikatną obecnością Maryi w tym miejscu. Podobnie tłumaczył rodzące się tu powołania kapłańskie. Dziękujemy Ci Matko. Amen.

o. Eugeniusz Śpiótek Sch.P.